

176 tys. osób zwiedziło polską wystawę gospodarczą w Szanghaju

(f) PEKIN (PAP). Jak już donosiliśmy, na początku bieżącego miesiąca otwarta została w Szanghaju polska wystawa gospodarcza. Wystawa cieszy się ogromnym powodzeniem. W ciągu pierwszych pięciu dni zwiedziło ją 176.000 osób.

W związku z otwarciem wystawy prasa szanghajska zamieściła szereg artykułów poświęconych osiągnięciom gospodarczym Polski Ludowej.

Wystawa polska otwarta będzie w Szanghaju do lutego br.

Kryzys rządowy we Włoszech trwa

(f) Rzym (PAP). 13 bm. Fanfani, któremu prezydent Włoch Einaudi powierzył utworzenie rządu, rozpoczął rozmowy z przywódcami poszczególnych grup parlamentarnych. Jako pierwszy przyjął on przewodniczących parlamentarnej grupy partii chrześcijańsko-demokratycznej Moro i Ceschi, a następnie — grup parlamentarnych partii komunistycznej Togliattiego i Scoccimarro.

Oświadczenie Togliattiego

Po odbyciu konferencji z Fanfani, Palmiro Togliatti oświadczył:

Przedstawiliśmy szczegółowo Fanfaniemu stanowisko naszej partii, wypływające z rezolucji naszego kierownictwa dotyczącej zarówno orientacji ogólnej jak i poszczególnych punktów programu. Do tego, co powiedzieliśmy Fanfaniemu, a czego nie ma w naszej rezolucji, możemy dodać tylko jedno: Partia nasza uważa, że w obecnych warunkach kraj jest zainteresowany w tym, by rząd nie składał się wyłącznie z chrześcijańskich demokratów. Partia nasza uważa, że wszystkie partie, które przyjmują na siebie odpowiedzialność za określenie linii politycznej i określony program, powinny również uczestniczyć w rządzie, tworzącym w tym celu, by wcielić w życie wspólny kurs polityczny i wspólny program. Przyczyni się to do wyjaśnienia sytuacji i przyniesie przez wszystkich życzliwie przyjęcie.

(f) Rzym (PAP). W dalszym ciągu swych rozmów mających na celu utworzenie nowego rządu kandydat na premiera włoskiego Fanfani przyjął przewodniczących grup socjalistycznych w Izbie Posłów i w Senacie — Nenniego i Morandiego.

Belgijski działacz polityczny przeciwko „armii europejskiej”

(f) BRUKSELA (PAP). Prasa belgijska donosi o poważnych różnicach zdań między politykami partii burżuazyjnych na temat ratyfikacji układu o „europejskiej wspólnocie obronnej”. Wśród przeciwników tego układu występują również niektórzy znani politycy rządowej partii społeczno-chrześcijańskiej.

Na ostatnim posiedzeniu komisji senackiej studiującej ten układ, przewodniczący senatu Struyt oświadczył, że w dalszym ciągu jest przeciwnikiem układu o „europejskiej wspólnocie obronnej”, ponieważ układ ten jest niezgodny z konstytucją belgijską i przyczyni się do pogorszenia sytuacji państwa belgijskiego.

Przeciwnicy ratyfikacji układu wypowiedzieli się także byli premier senator Pholien.

Strajki w Hiszpanii frankistowskiej

(f) NOWY JORK (PAP). Ukazujący się w Meksyku dziennik „Espana Popular” donosi o walce robotników hiszpańskich o swe prawa.

W fabryce włókienniczej „Batlle” w Barcelonie — pisze dziennik — robotnicy przeprowadzili 24-godzinny strajk na znak protestu przeciwko bezprawnemu postępowaniu dyrekcji fabryki wobec robotników. W celu wywarcia presji na zarząd dyrekcja postanowiła zamknąć fabrykę na 20 dni lecz w związku z akcją protestacyjną mas pracujących zmuszona była po 8 dniach otworzyć fabrykę. Tysiące robotników uczestniczyły w strajku zalog stoczni „Construccion Naval” i „Astilleros Del Nervion” w Zatoce Biskajskiej na znak protestu przeciwko zmniejszeniu nadzwyczajnej zapomogi obiecanej robotnikom i pracownikom. W kopalni „Barredos” po katastrofie, w wyniku której zginęło dwóch górników, robotnicy przerwali pracę, protestując przeciwko niebezpiecznym warunkom bezpieczeństwa pracy.

Lud Warszawy wita pokojową pracę 9 rocznicę wyzwolenia stolicy

14 stycznia 1945 roku nad Wisłą i Narwi ruszyły do zwycięskiego natarcia wojska I i II Frontu Białoruskiego. Po trzech dniach w pamiętny dzień 17 stycznia 1945 r. żołnierze Armii Radzieckiej i walczący u ich boku żołnierze i Armii Wojska Polskiego wyzwoliły Warszawę — opustoszałe wówczas miasto zgłiszcz i ruin.

Dziś stolica Polski Ludowej — miasto dzwignięte z ruin twórczym wysiłkiem całego narodu liczy już blisko milion mieszkańców, rozbudowując się z każdym rokiem.

W centrum miasta — strzela w niebo Pałac Kultury i Nauki im. J. Stalina — wspaniały dar Związku Radzieckiego ze strony tego widać jak na dłoni nowowbudowane bloki mieszkalne na Grochowie, Ochocie, Muranowie, Kole, Mokotowie i innych osiedlach, gdzie w jednym tylko 1953 r. oddano łącznie do użytku ponad 20 tys. nowych izb mieszkalnych.

Ludność nie tylko Warszawy, ale całego kraju podziwia piękno zrekonstruowanego, zabytkowego Rynku Starego Miasta, oddanego do użytku na Święto

pracy nad budową, pierwszej w Polsce elektrociepłowni. W 1953 r. oddano do użytku pierwsze obiekty nowopowstałej Południowej Dzielnicy Przemysłowej na Śłużewcu.

W lecie 1953 r., kiedy na wszystkich punktach stołecznej zagłębia budowlanego trwała najintensywniejsza praca — warszawskie budownictwo mieszkaniowe (nie licząc budownictwa przemysłowego) zużywało miesięcznie przeciętnie ponad 11 tys. wagonów różnych materiałów budowlanych, tj. ok. 220 pociągów towarowych. Z Wisły wydobywano miesięcznie na budowę stolicy przeciętnie ok. 1250 wagonów żwiru i około 3250 wagonów piasku. Z samych tylko przewodów instalacyjnych zużytych np. w sierpniu ub. r. można by wybudować linię łączącą Warszawę z Bydgoszczą.

O prawie 50 milionów więcej pasażerów niż w roku 1952 przejechało tramwajami, autobusami i trolejbusami. Linie komunikacyjne powiększyły się w minionym roku o nowe odcinki trasy.

W roku 1953 zrobiono również dalszy krok naprzód w dziedzinie polepszenia warunków i usprawnienia pracy służby zdrowia. Liczba udzielonych ludziom pracy porad w roku 1953 osiągnęła blisko 6,5 miliona.

Po skończonym dniu pracy 16 teatrów i 14 stołecznych kin szczelnie zapelniają mieszkańcy stolicy. Rzesze ludności zapelniają również biblioteki, kluby, czytelnie, muzea. Coraz bardziej kulturalnie spędzają warszawiacy czas po pracy. Wzrosła liczba ludzi korzystających z kulturalnego wypoczynku. Np. film, wyświetlany w warszawskich kinach ogólnie w roku ub. blisko 10 mln. widzów. W teatrach warszawskich, w których odbyło się w ciągu całego ub. roku 39 premier, było na 3.727 przedstawieniach ponad 2 mln. osób (PAP)

Wieś podejmuje dodatkowe zobowiązania na cześć II Zjazdu Partii

OPOLE (kor. wł.). Ponad 400 spółdzielni produkcyjnych woj. opolskiego podjęło cenne zobowiązania produkcyjne.

Członkowie spółdzielni produkcyjnej „Orzeł Biały” w Mesznie pow. nyski zainicjowali nową formę odpowiedzialności.

W dniu 3 bm. zwołali oni nadzwyczajne zebranie członków, podjęli dodatkowe zobowiązania dotyczące podniesienia produkcji rolniej, spisali specjalną umowę międzysołdźniczą i wezwali do współzawodnictwa spółdzielni produkcyjnej „Wolność” w Wilamowie.

Spółdzielcy z Wilamowej na podobnym zebraniu przyjęli wezwanie spółdzielni z Mesznej i w odpowiedzi postanowili również podnieść u siebie produkcję roślinną i zwierzęcą oraz usprawnić organizację pracy.

W umowie o współzawodnictwie zawartej przez obie spółdzielnie wykazane są dokładne dane dotyczące podjętych zobowiązań oraz sposoby ich realizacji.

Obie spółdzielnie powołały specjalne komisje współzawodnictwa składające się z 3 członków każda. Komisje te będą prowadziły wzajemną kontrolę realizacji zobowiązań.

Komisja z Mesznej będzie udawać się co pewien czas do

Chłopi gromady Bałuty (pow. Dziadowo) postanowili m. in. zmoczyć pielęgnację łąk i pastwisk, co pozwoli im znacznie zwiększyć stan bydła i owiec w gromadzie. Chłopi gromady Zalesie w pow. Nidzicy poza zobowiązaniami dotyczącymi stosowania odpowiednich zabiegów agrotechnicznych przy siewach wiosennych, postanowili rozwinąć sadownictwo. W ten

sposób liczba drzew owocowych w gromadzie Zalesie wzrośnie o 500 sztuk.

Zarówno zobowiązania gromady Zalesie jak i wielu innych gromad woj. olsztyńskiego przewidują m. in. zwiększenie ilości hodowanych macier. Cenne zobowiązania dotyczące zwiększenia zwierząt gospodarskich podjęły kobiety z gromad powiatów: Węgorzewo, Szczytina, Olsztyn i Lidzbark.

240 izb mieszkalnych dodatkowo

240 izb mieszkalnych oddały już w bież. roku w czynne przedzjazdowy zalogi wnoszące nowe osiedla robotnicze w Krakowie.

Budowniczo osiedla „Grze-

górski”, które powstaje wśród

starych murów zabytkowego Krakowa, doniesi o ukończeniu w czynne przedzjazdowy nowego bloku o 136 izbach mieszkalnych.

Budynki gospodarcze, zagrody osadnicze przed terminem

W czynne przedzjazdowy zalogi budowlanych przedsiębiorstw powiatowych woj. szczecińskiego oddały do użytku przed terminem szereg obiektów gospodarczych.

W realizacji zobowiązań przedzjazdowych powiatowego M. in. przekazali oni na miesiąc przed terminem, nowoczesny magazyn bez najmniejszych usłerek, inna zaś grupa budowlana zakończyła przebudowę silosów i kuchni paszowych w tuczarni w Kurowie.

Zalogi budowlane BPP w Myśliborzu zakończyły m. in. budowę chlewni w PGR-ach Kłicko i Wierzbica.

Lecznice dla zwierząt otrzymali 15 dni przed terminem, dzięki zobowiązaniom pracowników BPP w Kamieniu, chłopi w okolicy Przybrowa. Zalogi BPP w Gryflinie oddały przed terminem kilkanaście wyremontowanych zagrod dla osadników, zakończyły rozbudowę chlewni w Marwicach i roboty budowlane w POM Banie.

Wszystkie zakłady w kraju mają już zatwierdzone plany na pierwszy kwartał br. Po to, aby skutecznie walczyć o realizację tych planów trzeba będzie doprowadzić do zalogi, określić ściśle dzienne zadania przypadające na każdy wydział, każdą brygadę, każde stanowisko robocze.

Jest to tym bardziej niezbędne, że w całym kraju rozwija się coraz szerszy ruch podjętowania na cześć II Zjazdu Partii. Pódejmowane obecnie zobowiązania dodatkowe powinny w pierwszym rzędzie mieć na uwadze rytmicznie wykonywanie zadań produkcyjnych. Inicjatywę, pomysły zalogi można zaś wyzwoić w pełni tylko wtedy, jeśli ona ona dokładnie posiada rozumia, jeśli wie w jakich kierunkach powinna rozwijać współzawodnictwo.

Sprawie rytmicznego wykonywania zadań produkcyjnych powinny być podporządkowane podstawowe zamierzenia organizacyjno-techniczne w każdym zakładzie przemysłowym. Opracowując i realizując plan postępu technicznego trzeba mieć na uwadze, że jest on jednym z decydujących elementów zapewniających wykonanie zadań produkcyjnych.

Po to, aby rytmicznie, codziennie wykonywać zadania produkcyjne niezbędna jest w każdym zakładzie surowa dyscyplina, odpowiednie nastawienie, że plan musi być wykonywany każdego bez wyjątku dnia. Konieczna jest również surowa i operatywna kontrola wykonania zadań dziennych przez kierownictwo wydziału, zakła-

Huta „Zabrze” dla Nowej Huty



Setki wagonów, załadowanych konstrukcjami stalowymi, opuściły już hutę „Zabrze” z przeznaczeniem dla Nowej Huty. W grudniu ub. roku zalogi huty „Zabrze” ukończyły dostawę konstrukcji hali stalowej, wysyłając w tym jednym tylko miesiącu około tysiąca ton konstrukcji. Wiele z nich załadowała brygada transportowa Jana Bregaja, widoczna na zdjęciu. Zalogi „Zabrze” produkuje w dostawach dla Nowej Huty, wykonując je często przedterminowo

Foto CAF — Seko

Rosną szeregi partyjne na Dolnym Śląsku

WROCLAW (kor. wł.). W okresie przedzjazdowym tysiące przodujących robotników, chłopów i inteligentów pracujących Dolnego Śląska proszą o przyjęcie do partii.

W grudniu ub. roku szeregi partyjne w woj. wrocławskim powiększyły się o 2.339 nowych kandydatów. Wśród nich jest 386 pracujących chłopów.

W grudniu ub. roku zlikwidowano w woj. wrocławskim 5

białych piam. Najwięcej nowych organizacji partyjnych i grup kandydackich zorganizowanych zostało w pow. Strzelin, Olawa i Świdnica.

Znacznie zwiększyły się w grudniu ub. roku szeregi Związku Młodzieży Polskiej. Wstąpiło w tym czasie do ZMP 12.035 nowych członków, a w przeszło 100 gromadach powstały nowe kółka ZMP-owskie. (J. N.)

Budowa nowej tkalni w Turku

(f) LODZ. W pierwszych dniach bież. roku rozpoczęto prace wstępne przy budowie nowej wielkiej tkalni obok wzniesionej przed dwoma laty, nowoczesnej fabryki jedwabniczej w Turku (woj. poznański). Tkalnia pozwoli Turkowskiemu Zakładowi Przemysłu Jedwabniczego już w 1955 r. zwiększyć produkcję o 130 procent w porównaniu z produkcją obecną.

Nowa tkalnia pracować będzie w oparciu o urządzenia pomocnicze, jak snownia, warsztaty mechaniczne, magazyny urządzenia transportowe — po przednio wzniesionej fabryki. Da to znaczne obniżenie kosztów budowy.

Wyposażenie techniczne tkalni stanowić będą krosna polskiej produkcji. M. in. produkować będzie można w Turku tkaniny adamaszkowe i inne tkaniny ozdobne.

Obok tkalni powstanie szereg bloków mieszkalnych dla zalogi produkcyjnej.

Zinieni się oblicze Turka, który stanie się poważnym ośrodkiem przemysłu włókienniczego. (PAP)

11 milionów widzów teatralnych w roku 1953

(f) Według niepełnych jeszcze danych teatry podległe Centralnemu Zarządowi Teatrów — dały w ciągu 1953 roku ok. 26.300 przedstawień, które obejrzało ok. 10.900 tys. widzów, w tym teatry we własnej siedzibie dały — ponad 10 tys. przedstawień i w terenie — ok. 16.200 przedstawień.

W porównaniu z ub. r. ilość przedstawień wzrosła o 6 proc., liczba widzów — o 10,1 proc.

W roku 1953 dano ogółem na wsi 1.993 przedstawienia, tj. o 76 proc. więcej niż w roku 1952. (PAP)

Co czwarta wieś na Lubelszczyźnie ma już światło elektryczne

(f) LUBLIN. W roku 1953 wykonano na Lubelszczyźnie wiele nowych inwestycji w dziedzinie elektryfikacji. Przeprowadzono ponad 100 km nowych linii wysokiego napięcia, a niemieckiego — ponad 150 km. Niemal 5,5 tys. zagrod chłopskich otrzymało światło, a wiele z nich i energię do napędu motorów.

Plany na rok bież. przewidują elektryfikowanie dalszych 67 wsi, 14 PGR-ów i 2 POM-ów.

Przed wojną załadowe 1,4 procenta gromad woj. lubelskiego posiadało światło elektryczne, dziś już co czwarta gromada jest elektryfikowana. (PAP)

OZIŚ W NUMERZE:

Mł. inż. MAKSYMILIAN HENNER, wicedyrektor Centralnego Zarządu Elektryfikacji Krolej: Do Stalingradu w trzy godziny

WIELKIE ZADANIA WYMAGAJA WIELKIEJ MOBILIZACJI SZEREGÓW PARTIJSKICH

J. STAREC: Tydzień na arenie świata

Od pierwszych dni roku rytmicznie walczyć o plan

Mamy już za sobą I dekadę 1954 roku — 5 roku planu 6-letniego. Na podstawie wyników jednej dekady trudno jest mówić w sposób uogólniający o całokształcie sytuacji na froncie walki o plan. W każdym bądź razie należy już stwierdzić, że obok zakładów i całych galezi przemysłu, które od pierwszych dni roku rytmicznie wykonują swoje zadania są i takie zakłady, w których nie widać na początku roku dostatecznej mobilizacji.

Rok 1953 przyniósł wyraźną poprawę w walce o rytmiczność produkcji. Zalogi zakładów przemysłowych i ich kierownictwa głęboko wzięły sobie do serca słowa towarzysza Bieruta wypowiedziane na stalobrodzkiej naradzie aktywów górniczego: „Trzeba skończyć raz na zawsze ze złym zwyczajem wykonania zadań produkcyjnych na jutro, na ostatnie dni miesiąca”.

O wskazaniach tych nie wolno zapominać w roku 1954. Zadania w wielu galeziach przemysłu są bardzo napięte, każdy dzień np. w produkcji stali, sody kaustycznej i kalcyonowanej, włókna sztucznego może zadecydować o wynikach miesiąca a nawet całego kwartału.

Jak wyglądają wyniki produkcyjne za I dekadę 1954 roku w podstawowych galeziach przemysłu?

Przemysł węglowy dzięki ofiarnej pracy górników, dozoru, kierownictwa kopalni, osiągnął w I dekadzie br. 101,7 proc. planu dekadowego. Przewodzący zjednoczenia: Bytomskie — 105,3 proc. planu, Jaworznicko-Mikolowskie — 105,2 proc. planu, Dąbrowskie — 104,8 proc. Z poszczególnych kopalni na czoło wysuwają się zalogi: kopalni palni — 111,7 proc. planu, „Gottwald” — 110,6 proc., „Szombierki” — 110,4 proc., „Dymitrow” — 114,6 proc. Wszystkie wymienione kopalnie wykonują swoje zadania codziennie.

Osiągnięcia te w żadnym jednak wypadku nie powinny demobilizować pracowników górniczych. Zadania przemysłu węglowego na stycznia br. są bowiem wysokie, a wyniki, o których mowa uzyskane zostały dużym wysiłkiem. Szereg zjednoczeń jak np. Zabrskie i Dolnośląskie już po I dekadzie posiada znaczne zaległości. Niektóre kopalnie produkujące w ub. r. obecnie wystartowały źle. Dotyczy to np. ko-

palni „Walenty-Wawel”, która w I dekadzie wykonała tylko 98,6 proc. planu, Chwałowiec — 91,5 proc.

W hutnictwie rytmicznie walczą o plan od początku roku wielkopiecownicy oraz zalogi koksowniczy. Plan produkcji surowki za I dekadę br. wykonany został w 100 proc., koks w 102 proc.

Inaczej przedstawia się sprawa na odcinku produkcji stali i wyrobów walcowanych.

Obok wydziałów pracujących dobrze, takich jak: nowa stalownia w hucie im. Bieruta, stalownia w hutach „Zawiercie”, im. Nowotki, „Baldon” — niektóre stalownie, jak np. w hutach „Pokoń”, „I Maja”, „Florian”, „Jedność” mają za I dekadę dość znaczne niedobory. W rezultacie plan produkcji stali w I dekadzie br. wykonany został tylko w 96,4 proc. Wskazuje to, że zadanie walki o stal, które ma szczególne znaczenie w roku 1954 nie zostało w hutnictwie postawione dostatecznie твердо od początku roku.

Fakt, że niektóre stalownie nie wykonują swoich zadań ilościowych, a jeszcze bardziej zadań asortymentowych ma swoje dalsze skutki — odbija się bowiem na produkcji wyrobów walcowanych.

Podobnie jak w górnictwie i hutnictwie również w przemyśle chemicznym, maszynowym, cementowym i włókienniczym na niektórych odcinkach wystąpiły na początku roku objawy demobilizacji. I tu szereg zakładów wykonuje rytmicznie swoje zadania od pierwszych dni roku. Na szczególne podkreślenie zasługują wyniki uzyskiwane przez Zakłady Przemysłu Azotowego w Tarnowie, które potrafiły przełamać trudności z jakimi walczyły w roku ubiegłym i plan I dekady wykonały w 107,2 proc. Rytmicznie również wykonują swoje zadania: Fabryka Kwasu Siarkowego w Wałbrzychu, Zakłady Włókien Sztucznych we Wrocławiu, „Urus”, FSC w Starachowicach, Warszawska Fabryka Motocykli, cementownia „Groszowiec”, Zakłady „B” i „C” w ZPB im. Stalina w Łodzi, przedsiębiorstwa średnioprzednia w ZPB im. Marchlewskiego i szereg innych.

Jednocześnie jednak wiele zakładów w tych przemysłach pracowało w I dekadzie br. nie

rytmicznie i nie wykonało swoich zadań. Dotyczy to m. in. Krakowskich Zakładów Sodowych, Fabryki Kwasu Siarkowego w Wivowie, Zakładów Azotowych im. Findera w Chorzowie, Zakładów Rowerowych w Bydgoszczy, FSO na Żelazni, Fabryki Wagonów w Zielonej Górze, ZPB im. Szymanowskiego, im. Armii Ludowej, im. Dzierżyńskiego, im. Kunickiego, niektórych zakładów przemysłu dziewiarskiego itp.

Wyniki produkcyjne I dekady br. wskazują więc na konieczność pełnej mobilizacji dla rytmicznego wykonania zadań styczniowych. Niezbędne jest, aby zakłady pozostające obecnie w tyle nadrobiły zaległości pierwszych dni i osiągnęły rytmiczność produkcji.

Wszystkie zakłady w kraju mają już zatwierdzone plany na pierwszy kwartał br. Po to, aby skutecznie walczyć o realizację tych planów trzeba będzie doprowadzić do zalogi, określić ściśle dzienne zadania przypadające na każdy wydział, każdą brygadę, każde stanowisko robocze.

Jest to tym bardziej niezbędne, że w całym kraju rozwija się coraz szerszy ruch podjętowania na cześć II Zjazdu Partii. Pódejmowane obecnie zobowiązania dodatkowe powinny w pierwszym rzędzie mieć na uwadze rytmicznie wykonywanie zadań produkcyjnych. Inicjatywę, pomysły zalogi można zaś wyzwoić w pełni tylko wtedy, jeśli ona ona dokładnie posiada rozumia, jeśli wie w jakich kierunkach powinna rozwijać współzawodnictwo.

Sprawie rytmicznego wykonywania zadań produkcyjnych powinny być podporządkowane podstawowe zamierzenia organizacyjno-techniczne w każdym zakładzie przemysłowym. Opracowując i realizując plan postępu technicznego trzeba mieć na uwadze, że jest on jednym z decydujących elementów zapewniających wykonanie zadań produkcyjnych.

Po to, aby rytmicznie, codziennie wykonywać zadania produkcyjne niezbędna jest w każdym zakładzie surowa dyscyplina, odpowiednie nastawienie, że plan musi być wykonywany każdego bez wyjątku dnia. Konieczna jest również surowa i operatywna kontrola wykonania zadań dziennych przez kierownictwo wydziału, zakła-

du, centralny zarząd i ministerstwo, szybka reakcja w wypadku gdy coś idzie w zakładzie nie tak jak powinno.

Pamiętać przy tym trzeba, że walka o plan nie dotyczy tylko ilości produkcji, że tak samo ważna jest sprawa asortymentu. Tak np. w przemyśle włókienniczym niewykonanie planu asortymentowego przez przemysł wełniany odbija się automatycznie na produkcji zakładów przemysłowych odczędowego. W parze z asortymentowym wykonaniem planu powinno iść również asortymentowe i rytmiczne wykonywanie planu dostaw dla odbiorców. I znow w przemyśle włókienniczym, jeśli przedział bawelny nie do starczy na czas i w odpowiednim asortymencie, odbija się to natychmiast na produkcji tych tkanin.

Walka o rytmiczność produkcji związana jest również ściśle z zadaniem obniżania kosztów własnych. Mierniczym przebieg produkcji na początku Miesiąca, istnieje w tym okresie z drugiej zaś strony praca w godzinach nadliczbowych — zryw, którymi zakład stara się w ostatniej dekadzie nadrobić zaległości — prowadzą do powiększania kosztów własnych produkcji. Tym bardziej, że z reguły w okresie takiego zrywu zwiększa się ilość braków, pogłębia marnotrawstwo materiałów.

Niezbędne jest, aby organizacje partyjne w przemyśle i instancje partyjne zareagowały szybko na pewne objawy demobilizacji jakie dały się zauważyć na początku roku, aby im przeciwdziałały, zwrócić większą uwagę na słowożenie w każdym zakładzie warunków koniecznych do tego aby produkcja przebiegała rytmicznie.

Walka o plan 1954 roku ma bowiem szczególne znaczenie. Jest to pierwszy rok realizacji wskazań zawartych w tezach IX Plenum KC PZPR. Jest to rok walki o wzrost produkcji artykułów konsumpcyjnych, o podniesienie produkcji rolniej, o dalszy rozwój gospodarki narodowej, o zapewnienie szybszego wzrostu stopy życiowej mas pracujących.

Fakty i wnioski

W Tokio jak w Bonn...

Prasa japońska donosi, że premier Szigeru Joszida utworzył tzw. „Komitet do badania konstytucji”. Zadaniem tego komitetu, na którego czele stanął były minister handlu i przemysłu Szinsuke Kishi, jest rewizja konstytucji w tym sensie, by umożliwić ona o t l e j a n e wystawienie armii japońskiej.

Powołanie tego komitetu, jest jednym z „najnowszych” posunięć rządu japońskiego na drodze do remilitaryzacji kraju, do odrodzenia agresywnej armii japońskiej militarności. Rewizja konstytucji ma usunąć tylko formalną przeszkodę do tego celu. W rzeczywistości bowiem — remilitaryzacja Japonii idzie pełną parą.

Według doniesień oficjalnej prasy japońskiej, w Japonii istnieje już w chwili obecnej armia licząca 110.000 ludzi. Armia ta, ukryta pod nazwą „narodowego korpusu bezpieczeństwa” dysponuje „regularnym” uzbrojeniem i równie regularnym wyposażeniem. Nie jest tajemnicą, że korpus ów zaopatrzony jest w ciężką artylerię, czołgi a nawet samoloty, na których obecny napis: „Made in USA”. („Wyprowadzone w USA. Zjednoczonych”) coraz częściej widać napis: „Made in Japan” („wyprowadzone w Japonii”). W związku z tym charakterystyczna jest wiadomość, że jeden z największych koncernów japońskich, „Mitsubishi”, rozważany po wojnie, został obecnie oficjalnie powołany ponownie do życia.

Wszystko to odbywa się oczywiście pod opieką amerykańskich okupantów. Nowymi dowodami tej „opieki” były ostatnie wizyty amerykańskich „grubych ryb” w Japonii. W ciągu ostatnich 5 miesięcy kraj ten odwiedziły: amerykański sekretarz stanu J. F. Dulles, leader większości republikańskiej w senacie William F. Knowland, grupa senatorów z republikanem A. Smithem na czele, szef polacyńców sztabów USA admirał Radford oraz „sam” wiceprezydent USA Richard Nixon. Najbardziej charakterystyczna była wizyta tego ostatniego: oświadczył on mianowicie najzupełniej oficjalnie, że bledem było... rozbrojenie Japonii po zakończeniu drugiej wojny światowej. Zarówno pozycjonowanie japońskich kół rządzących jak i posunięcia okupantów amerykańskich wywołują ostry protest japońskich mas ludowych. Nowymi przejawami walki szerokiej mas narodu japońskiego przeciwko remilitaryzacji były grudniowe demonstracje studentów i wystąpienia ludności w Tokio i innych miastach.

Polityka remilitaryzacji, prowadzona pod amerykańską „opieką” przez sferę rządzącą w Japonii przypomina do złudzenia — to wszystko, co pod tymże protektorem dzieje się również w Niemczech zachodnich. Szczególnie znamienne pod tym względem jest fakt, że zarówno w Japonii jak i w Niemczech zachodnich podejmowane są próby rewizji konstytucji w tym kierunku, by ułatwić i oficjalnie usankcjonować odbudowę rewanżystowskich, agresywnych armii. Próby te — podobnie jak i cała polityka odradzania ognisk agresji, spotykają się z potępieniem światowej opinii publicznej, która widzi w nich dążenie agresywnych kół amerykańskich do podważenia szans odprężenia międzynarodowego.

B. Z.

Amerykanie uchylają się od wyznaczenia daty wznowienia rokowań

(f) PEKIN (PAP). Na zebraniu sekretarzy państwowych w Pannundun 14 bm. Amerykanie — jak donosi agencja Nowych Chin — odmówili ustalenia daty przerwania rokowań w sprawie zwolnienia Konferencji Politycznej na sobotę 16 bm., jak proponowała to strona koreańska - chińska. Przedstawiciel USA Martin domagał się, by przed ustaleniem daty „sposób” protokołu dotyczący ustaleń rokowań na ten temat, i aby kwestia ustalenia daty omówiona została na posiedzeniu niejawnym. Strona koreańska - chińska stwierdziła, że wysuwanie tego rodzaju warunków jest absolutnie niepotrzebne. Swiadczą o tym, że Waszyngton nie chce szybkiego wznowienia rokowań.

Ostatecznie Martin zaproponował odroczenie dyskusji do piątku rano. Przedstawiciel strony koreańskiej - chińskiej Zu Mun-sun, pragnąc dać jeszcze jeden dowód dobrej woli, zgodził się na tę propozycję.

Delegacja koreańska - chińska do rozmów między obu stronami w sprawie zwolnienia Konferencji Politycznej ogłosiła komunikat, w którym napiewnowała taktykę zwiłkowstosowaną przez Amerykanów. Stwierdziła ona, że rządy koreański i chiński, dążąc do jak najrychlejszego zwolnienia Konferencji Politycznej, działają zgodnie z gorącymi pragnieniami milijonów pokoi narodów całego świata. Tymczasem z powodu stanowiska strony amerykańskiej, która uchyla się od wyznaczenia daty wznowienia rokowań, wciąż jeszcze nie zapada w tej sprawie żadna decyzja.

Wszelkimi sposobami utrudniano jeńcom udział w akcji wyświadczenia

Dalszy ciąg procesu morderców w obozie jenieckim

(f) PEKIN (PAP). Jak donosi agencja Nowych Chin, w dalszym ciągu procesu, który toczy się przed hinduskim sądem wojskowym przeciwko mordercom czterech jeńców strony ludowej, przesłuchano następnego świadka obrony. Świadek ten na polecenie Amerykanów prowadził wśród jeńców propagandę zmierzającą do zatrzymania ich w Korei południowej.

W zeznaniach złożonych przed trybunałem świadek przyznał, że agenci lisymanowskiej otrzymali instrukcje, aby uniemożliwić jeńcom wzięcie udziału w akcji wyświadczenia. Stwierdził on, że już w sierpniu, czyli na miesiąc przed przybyciem jeńców do strefy zdemilitaryzowanej, postanowiono, że agenci lisymanowskiej będą organizowali demonstracje przeciwko akcji wyświadczenia.

Świadek przyznał również, że w sektorze 38 agenci pełnili straż przy drutach kolczastych otaczających oboz, aby uniemożliwić jeńcom dotarcie do żołnierzy hinduskich i zażądanie repatriacji.

Znamienne jest, że obrońca amerykański, który w dniu poprzednim w związku z niepożyczeniem dla Amerykanów zeznania świadków obrony stracił panowanie nad sobą, nie przybył na rozprawę. Jak stwierdzono następnie, spędził on cały dzień na udzielaniu instrukcji dalszym świadkom obrony w sprawie ich wypowiedzi.

Przeciw paktowi USA - Pakistan

Wezwanie KP Indii do narodu hinduskiego

(f) PEKIN (PAP). Jak donosi agencja Nowych Chin z Delhi, odbyła się tam 12 bm. konferencja prasowa, na której generalny sekretarz Komunistycznej Partii Indii Aditya Kumar Ghosh poinformował dziennikarzy o przebiegu III Kongresu Partii. Podkreślił on, że partia komunistyczna wezwala naród hinduski do rozwinięcia potężnej kampanii protestacyjnej przeciwko projektowi wianemu paktowi wojskowemu między USA a Pakistanem. Kongres stwierdził, że agresywne plany amerykańskiego imperium zagrażają w równym stopniu narodowi pakistańskiemu i hinduskiemu oraz podkreślił konieczność dalszego zacieśnienia więzów przyjaźni łączących te narody.

W dalszym ciągu konferencji prasowej Ghosh stwierdził, że kongres partii, na którym zanalizowana została sytuacja polityczna i ekonomiczna Indii w ciągu ubiegłych dwóch lat, stanowi poważny krok naprzód na drodze do wzmocnienia walki narodu hinduskiego o całkowitą wolność, o demokrację i o pokój.

Hindusi palą amerykańskie materiały propagandowe

(f) PEKIN (PAP). Jak donosi tygodnik hinduski „New Age”, w mieście Phagwara we wschodnim Pendżabie ludność w demonstracyjny sposób spaliła amerykańskie broszury propagandowe, rozpowszechniane przez służbę informacyjną USA w Indiach.

W czasie palenia tych materiałów zgromadzone tłumy wznosiły okrzyki: „Przeciw imperializmowi amerykańskiemu”, „Przeciw amerykańskim bazom w Pakistanie!” itp.

Stan wyjątkowy w Egipcie

(f) LONDYN (PAP). Korespondent agencji Reutersa donosi z Kairu, że w związku z rozwiązaniem organizacji „Bractwo Muzułmańskie” prezydent Nagib wprowadził 14 bm. stan wyjątkowy na całym terytorium Egiptu.

Jak oświadczył przedstawiciel policji wojskowej, w ciągu ostatnich 24 godzin aresztowano 650 działaczy „Bractwa Muzułmańskiego”. Aresztowania trwają.

Przedstawiciele Niemiec wschodnich i zachodnich powinni wziąć udział w konferencji berlińskiej

Rezolucja Komitetu do Spraw Jedności Niemiec

(f) BERLIN (PAP). 13 bm. odbyło się w Berlinie pod przewodnictwem wicepremiera NRD G. Lochi posiedzenie Komitetu do Spraw Jedności Niemiec. Referaty wygłosili sekretarz stanu Handke i prof. Norden.

W dyskusji nad referatami wzięli udział wicepremierzy NRD Walter Ulbricht i Otto Nuschke, minister kultury — Becher, wiceprzewodniczący Izby Ludowej NRD Goldbaum i inni.

Na posiedzeniu uchwalono rezolucję, która podkreśla, że w szczególności, że ponieważ pokójowe rozwiązanie problemu niemieckiego stanowi niezwykle doniosłą przesłankę dla osiągnięcia napiecia międzynarodowego — konieczny jest udział przedstawicieli Niemiec wschodnich i zachodnich w konferencji berlińskiej ministrów spraw zagranicznych.

Ludność Niemiec zachodnich — stwierdza rezolucja — oświadczyła otwarcie, że odbudowy jedności Niemiec nie można pogodzić z układem o „europejskiej wspólnocie obronnej”.

W związku z mającą się odbyć w Berlinie konferencją ministrów spraw zagranicznych

Propozycje Izby Ludowej NRD skierowane do Bundestagu

(f) BERLIN (PAP). Jak donosi agencja ADN, przewodniczący Izby Ludowej NRD Johannes Dieckmann wystosował do przewodniczącego Bundestagu zachodnio-niemieckiego pismo, które głosi m. in.:

Konferencja czterech ministrów spraw zagranicznych mająca się odbyć w Berlinie jest dowodem tego, że dzięki wytrwałym i skutecznym wysiłkom ludzi milijonów pokoi wzrosły szanse osiągnięcia napiecia w stosunkach międzynarodowych. W rezultacie tego stało się również możliwe złagodzenie, a w konsekwencji i usunięcie napiecia w naszej rozbitej ojczyźnie.

Przewodniczący Izby Ludowej NRD szczegółowo przedyskutował na swym posiedzeniu zażądania związane ze zwolnieniem berlińskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych i w szczególności powitało z zadowoleniem wytrwałe wysiłki

Ludność Berlina pragnie stworzyć atmosferę pokoju w obliczu konferencji czterech

(f) BERLIN (PAP). Jak donosił, w dniu 24 grudnia ub. r. Przedstawicielstwo Ludowe Wielkiej Berlina zaprosiło m. in. władz zachodnio-berlińskich, by porozumieć się w sprawie wspólnego wystąpienia — w imieniu całej ludności Berlina — do czterech wielkich mocarstw, domagając się udziału przedstawicieli NRD i Niemiec zachodnich w dyskusji nad problemami żywotnymi dla całego narodu

stąpienia — w imieniu całej ludności Berlina — do czterech wielkich mocarstw, domagając się udziału przedstawicieli NRD i Niemiec zachodnich w dyskusji nad problemami żywotnymi dla całego narodu

stąpienia — w imieniu całej ludności Berlina — do czterech wielkich mocarstw, domagając się udziału przedstawicieli NRD i Niemiec zachodnich w dyskusji nad problemami żywotnymi dla całego narodu

stąpienia — w imieniu całej ludności Berlina — do czterech wielkich mocarstw, domagając się udziału przedstawicieli NRD i Niemiec zachodnich w dyskusji nad problemami żywotnymi dla całego narodu

stąpienia — w imieniu całej ludności Berlina — do czterech wielkich mocarstw, domagając się udziału przedstawicieli NRD i Niemiec zachodnich w dyskusji nad problemami żywotnymi dla całego narodu

stąpienia — w imieniu całej ludności Berlina — do czterech wielkich mocarstw, domagając się udziału przedstawicieli NRD i Niemiec zachodnich w dyskusji nad problemami żywotnymi dla całego narodu

stąpienia — w imieniu całej ludności Berlina — do czterech wielkich mocarstw, domagając się udziału przedstawicieli NRD i Niemiec zachodnich w dyskusji nad problemami żywotnymi dla całego narodu

stąpienia — w imieniu całej ludności Berlina — do czterech wielkich mocarstw, domagając się udziału przedstawicieli NRD i Niemiec zachodnich w dyskusji nad problemami żywotnymi dla całego narodu

stąpienia — w imieniu całej ludności Berlina — do czterech wielkich mocarstw, domagając się udziału przedstawicieli NRD i Niemiec zachodnich w dyskusji nad problemami żywotnymi dla całego narodu

stąpienia — w imieniu całej ludności Berlina — do czterech wielkich mocarstw, domagając się udziału przedstawicieli NRD i Niemiec zachodnich w dyskusji nad problemami żywotnymi dla całego narodu

stąpienia — w imieniu całej ludności Berlina — do czterech wielkich mocarstw, domagając się udziału przedstawicieli NRD i Niemiec zachodnich w dyskusji nad problemami żywotnymi dla całego narodu

stąpienia — w imieniu całej ludności Berlina — do czterech wielkich mocarstw, domagając się udziału przedstawicieli NRD i Niemiec zachodnich w dyskusji nad problemami żywotnymi dla całego narodu

stąpienia — w imieniu całej ludności Berlina — do czterech wielkich mocarstw, domagając się udziału przedstawicieli NRD i Niemiec zachodnich w dyskusji nad problemami żywotnymi dla całego narodu

stąpienia — w imieniu całej ludności Berlina — do czterech wielkich mocarstw, domagając się udziału przedstawicieli NRD i Niemiec zachodnich w dyskusji nad problemami żywotnymi dla całego narodu

stąpienia — w imieniu całej ludności Berlina — do czterech wielkich mocarstw, domagając się udziału przedstawicieli NRD i Niemiec zachodnich w dyskusji nad problemami żywotnymi dla całego narodu

stąpienia — w imieniu całej ludności Berlina — do czterech wielkich mocarstw, domagając się udziału przedstawicieli NRD i Niemiec zachodnich w dyskusji nad problemami żywotnymi dla całego narodu

stąpienia — w imieniu całej ludności Berlina — do czterech wielkich mocarstw, domagając się udziału przedstawicieli NRD i Niemiec zachodnich w dyskusji nad problemami żywotnymi dla całego narodu

stąpienia — w imieniu całej ludności Berlina — do czterech wielkich mocarstw, domagając się udziału przedstawicieli NRD i Niemiec zachodnich w dyskusji nad problemami żywotnymi dla całego narodu

stąpienia — w imieniu całej ludności Berlina — do czterech wielkich mocarstw, domagając się udziału przedstawicieli NRD i Niemiec zachodnich w dyskusji nad problemami żywotnymi dla całego narodu

stąpienia — w imieniu całej ludności Berlina — do czterech wielkich mocarstw, domagając się udziału przedstawicieli NRD i Niemiec zachodnich w dyskusji nad problemami żywotnymi dla całego narodu

stąpienia — w imieniu całej ludności Berlina — do czterech wielkich mocarstw, domagając się udziału przedstawicieli NRD i Niemiec zachodnich w dyskusji nad problemami żywotnymi dla całego narodu

stąpienia — w imieniu całej ludności Berlina — do czterech wielkich mocarstw, domagając się udziału przedstawicieli NRD i Niemiec zachodnich w dyskusji nad problemami żywotnymi dla całego narodu

niemieckiego podczas konferencji czterech ministrów spraw zagranicznych. 13 bm. na posiedzeniu Przedstawicielstwa Ludowego Wielkiej Berlina Friedrich Ebert odczytał pismo przewodniczącego miejskiego zgromadzenia deputowanych zachodniego Berlina dr. Suhrstana, odpowiadając na propozycję Przedstawicielstwa Ludowego z grudnia ub. r. Pismo to całkowicie przemilało konkretne propozycje Przedstawicielstwa Ludowego. Jednocześnie władze zachodniego Berlina bez najmniejszych podstaw uzurpują sobie wyłączne „prawo” reprezentowania ludności całego Berlina wobec uczestników przyszłej konferencji czterech ministrów spraw zagranicznych.

Rezolucja wskazuje na prowokacyjny plan Adenauera do konania w przeddzień konferencji berlińskiej zmiany konstytucji berlińskiej po to, by przerwano w Bundestagu ustawę o służbie wojskowej.

Nawiązując do postulatów Adenauera w sprawie przeprowadzenia tzw. „wolnych wyborów”, rezolucja podkreśla, iż naród niemiecki nie chce wyboru na wzór hitlerowski. Dążąc do utworzenia pokojowych i demokratycznych Niemiec, siły demokratyczne całych Niemiec powinny stworzyć niezbędne przesłanki. Niemcy ze wszystkich warstw ludności i ze wszystkich części Niemiec powinni doprowadzić do porozumienia w sprawie utworzenia tymczasowego rządu ogólnoniemieckiego. Rząd taki byłby w stanie stworzyć warunki do przeprowadzenia wyborów ogólnoniemieckich.

Partie koalicyjne rządu Adenauera przedstawiły Bundestagowi projekty ustaw zmierzających do rewizji konstytucji i do wprowadzenia w Niemczech zachodnich obowiązku powszechnej służby wojskowej. Rewizja konstytucji — w myśl tych projektów — przewiduje skreślenie artykułów i postanowień ograniczających wzmocnienie militarystyki niemieckiej.

Rząd niemiecki nie chce osłabienia napiecia międzynarodowego

(f) MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosząc o wniesieniu do Bundestagu projektu zrewidowania konstytucji w celu zorganizowania Wehrmachtu na wzór hitlerowski, pisze:

Bońskie stronnictwa rządzące umyślnie wystąpiły w Bundestagu z wnioskami o włączenie artykułów militarnych do istniejącej konstytucji zachodnio-niemieckiej przed berlińską konferencją czterech mocarstw. Dowiodły one przez to wyraźnie, że nie chcą osłabienia napiecia międzynarodowego i lekają się pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego.

Władze amerykańskie zwolnily z więzienia generała policji himmlerowskiej

(f) BERLIN (PAP). Jak donosi z Bremy agencja ADN, władze amerykańskie zwolnily z więzienia w Landsbergu zbrodniarza wojennego generała Flick i Krupp na czele „stowarzyszenia pracodawców”

(f) BERLIN (PAP). Jak donosi z Dusseldorfu agencja ADN, w Niemczech zachodnich utworzone zostało, w porozumieniu z prawnikami przywódcami związków zawodowych, „Stowarzyszenie pracodawców przemysłu żelaza i stali”. Na

jego czele stanął tacy przemysłowcy zachodnio-niemieccy, jak Flick, Krupp i inni zbrodniarze wojenni. Zadaniem stowarzyszenia jest reprezentowanie przemysłowców w rozmowach ze związkami zawodowymi w sprawie umów zbiorowych.

Flick i Krupp na czele „stowarzyszenia pracodawców”

(f) BERLIN (PAP). Jak donosi z Dusseldorfu agencja ADN, w Niemczech zachodnich utworzone zostało, w porozumieniu z prawnikami przywódcami związków zawodowych, „Stowarzyszenie pracodawców przemysłu żelaza i stali”. Na

jego czele stanął tacy przemysłowcy zachodnio-niemieccy, jak Flick, Krupp i inni zbrodniarze wojenni. Zadaniem stowarzyszenia jest reprezentowanie przemysłowców w rozmowach ze związkami zawodowymi w sprawie umów zbiorowych.

Flick i Krupp na czele „stowarzyszenia pracodawców”

(f) BERLIN (PAP). Jak donosi z Dusseldorfu agencja ADN, w Niemczech zachodnich utworzone zostało, w porozumieniu z prawnikami przywódcami związków zawodowych, „Stowarzyszenie pracodawców przemysłu żelaza i stali”. Na

jego czele stanął tacy przemysłowcy zachodnio-niemieccy, jak Flick, Krupp i inni zbrodniarze wojenni. Zadaniem stowarzyszenia jest reprezentowanie przemysłowców w rozmowach ze związkami zawodowymi w sprawie umów zbiorowych.

Flick i Krupp na czele „stowarzyszenia pracodawców”

(f) BERLIN (PAP). Jak donosi z Dusseldorfu agencja ADN, w Niemczech zachodnich utworzone zostało, w porozumieniu z prawnikami przywódcami związków zawodowych, „Stowarzyszenie pracodawców przemysłu żelaza i stali”. Na

jego czele stanął tacy przemysłowcy zachodnio-niemieccy, jak Flick, Krupp i inni zbrodniarze wojenni. Zadaniem stowarzyszenia jest reprezentowanie przemysłowców w rozmowach ze związkami zawodowymi w sprawie umów zbiorowych.

Flick i Krupp na czele „stowarzyszenia pracodawców”

(f) BERLIN (PAP). Jak donosi z Dusseldorfu agencja ADN, w Niemczech zachodnich utworzone zostało, w porozumieniu z prawnikami przywódcami związków zawodowych, „Stowarzyszenie pracodawców przemysłu żelaza i stali”. Na

jego czele stanął tacy przemysłowcy zachodnio-niemieccy, jak Flick, Krupp i inni zbrodniarze wojenni. Zadaniem stowarzyszenia jest reprezentowanie przemysłowców w rozmowach ze związkami zawodowymi w sprawie umów zbiorowych.

Flick i Krupp na czele „stowarzyszenia pracodawców”

(f) BERLIN (PAP). Jak donosi z Dusseldorfu agencja ADN, w Niemczech zachodnich utworzone zostało, w porozumieniu z prawnikami przywódcami związków zawodowych, „Stowarzyszenie pracodawców przemysłu żelaza i stali”. Na

jego czele stanął tacy przemysłowcy zachodnio-niemieccy, jak Flick, Krupp i inni zbrodniarze wojenni. Zadaniem stowarzyszenia jest reprezentowanie przemysłowców w rozmowach ze związkami zawodowymi w sprawie umów zbiorowych.

Flick i Krupp na czele „stowarzyszenia pracodawców”

(f) BERLIN (PAP). Jak donosi z Dusseldorfu agencja ADN, w Niemczech zachodnich utworzone zostało, w porozumieniu z prawnikami przywódcami związków zawodowych, „Stowarzyszenie pracodawców przemysłu żelaza i stali”. Na

jego czele stanął tacy przemysłowcy zachodnio-niemieccy, jak Flick, Krupp i inni zbrodniarze wojenni. Zadaniem stowarzyszenia jest reprezentowanie przemysłowców w rozmowach ze związkami zawodowymi w sprawie umów zbiorowych.

Flick i Krupp na czele „stowarzyszenia pracodawców”

(f) BERLIN (PAP). Jak donosi z Dusseldorfu agencja ADN, w Niemczech zachodnich utworzone zostało, w porozumieniu z prawnikami przywódcami związków zawodowych, „Stowarzyszenie pracodawców przemysłu żelaza i stali”. Na

jego czele stanął tacy przemysłowcy zachodnio-niemieccy, jak Flick, Krupp i inni zbrodniarze wojenni. Zadaniem stowarzyszenia jest reprezentowanie przemysłowców w rozmowach ze związkami zawodowymi w sprawie umów zbiorowych.

Flick i Krupp na czele „stowarzyszenia pracodawców”

(f) BERLIN (PAP). Jak donosi z Dusseldorfu agencja ADN, w Niemczech zachodnich utworzone zostało, w porozumieniu z prawnikami przywódcami związków zawodowych, „Stowarzyszenie pracodawców przemysłu żelaza i stali”. Na

niemieckiego podczas konferencji czterech ministrów spraw zagranicznych. 13 bm. na posiedzeniu Przedstawicielstwa Ludowego Wielkiej Berlina Friedrich Ebert odczytał pismo przewodniczącego miejskiego zgromadzenia deputowanych zachodniego Berlina dr. Suhrstana, odpowiadając na propozycję Przedstawicielstwa Ludowego z grudnia ub. r. Pismo to całkowicie przemilało konkretne propozycje Przedstawicielstwa Ludowego. Jednocześnie władze zachodniego Berlina bez najmniejszych podstaw uzurpują sobie wyłączne „prawo” reprezentowania ludności całego Berlina wobec uczestników przyszłej konferencji czterech ministrów spraw zagranicznych.

Rezolucja wskazuje na prowokacyjny plan Adenauera do konania w przeddzień konferencji berlińskiej zmiany konstytucji berlińskiej po to, by przerwano w Bundestagu ustawę o służbie wojskowej.

Nawiązując do postulatów Adenauera w sprawie przeprowadzenia tzw. „wolnych wyborów”, rezolucja podkreśla, iż naród niemiecki nie chce wyboru na wzór hitlerowski. Dążąc do utworzenia pokojowych i demokratycznych Niemiec, siły demokratyczne całych Niemiec powinny stworzyć niezbędne przesłanki. Niemcy ze wszystkich warstw ludności i ze wszystkich części Niemiec powinni doprowadzić do porozumienia w sprawie utworzenia tymczasowego rządu ogólnoniemieckiego. Rząd taki byłby w stanie stworzyć warunki do przeprowadzenia wyborów ogólnoniemieckich.

Partie koalicyjne rządu Adenauera przedstawiły Bundestagowi projekty ustaw zmierzających do rewizji konstytucji i do wprowadzenia w Niemczech zachodnich obowiązku powszechnej służby wojskowej. Rewizja konstytucji — w myśl tych projektów — przewiduje skreślenie artykułów i postanowień ograniczających wzmocnienie militarystyki niemieckiej.

Rząd niemiecki nie chce osłabienia napiecia międzynarodowego

(f) MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosząc o wniesieniu do Bundestagu projektu zrewidowania konstytucji w celu zorganizowania Wehrmachtu na wzór hitlerowski, pisze:

Bońskie stronnictwa rządzące umyślnie wystąpiły w Bundestagu z wnioskami o włączenie artykułów militarnych do istniejącej konstytucji zachodnio-niemieckiej przed berlińską konferencją czterech mocarstw. Dowiodły one przez to wyraźnie, że nie chcą osłabienia napiecia międzynarodowego i lekają się pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego.

Władze amerykańskie zwolnily z więzienia generała policji himmlerowskiej

(f) BERLIN (PAP). Jak donosi z Bremy agencja ADN, władze amerykańskie zwolnily z więzienia w Landsbergu zbrodniarza wojennego generała Flick i Krupp na czele „stowarzyszenia pracodawców”

(f) BERLIN (PAP). Jak donosi z Dusseldorfu agencja ADN, w Niemczech zachodnich utworzone zostało, w porozumieniu z prawnikami przywódcami związków zawodowych, „Stowarzyszenie pracodawców przemysłu żelaza i stali”. Na

jego czele stanął tacy przemysłowcy zachodnio-niemieccy, jak Flick, Krupp i inni zbrodniarze wojenni. Zadaniem stowarzyszenia jest reprezentowanie przemysłowców w rozmowach ze związkami zawodowymi w sprawie umów zbiorowych.

Flick i Krupp na czele „stowarzyszenia pracodawców”

(f) BERLIN (PAP). Jak donosi z Dusseldorfu agencja ADN, w Niemczech zachodnich utworzone zostało, w porozumieniu z prawnikami przywódcami związków zawodowych, „Stowarzyszenie pracodawców przemysłu żelaza i stali”. Na

jego czele stanął tacy przemysłowcy zachodnio-niemieccy, jak Flick, Krupp i inni zbrodniarze wojenni. Zadaniem stowarzyszenia jest reprezentowanie przemysłowców w rozmowach ze związkami zawodowymi w sprawie umów zbiorowych.

Flick i Krupp na czele „stowarzyszenia pracodawców”

(f) BERLIN (PAP). Jak donosi z Dusseldorfu agencja ADN, w Niemczech zachodnich utworzone zostało, w porozumieniu z prawnikami przywódcami związków zawodowych, „Stowarzyszenie pracodawców przemysłu żelaza i stali”. Na

jego czele stanął tacy przemysłowcy zachodnio-niemieccy, jak Flick, Krupp i inni zbrodniarze wojenni. Zadaniem stowarzyszenia jest reprezentowanie przemysłowców w rozmowach ze związkami zawodowymi w sprawie umów zbiorowych.

Flick i Krupp na czele „stowarzyszenia pracodawców”

(f) BERLIN (PAP). Jak donosi z Dusseldorfu agencja ADN, w Niemczech zachodnich utworzone zostało, w porozumieniu z prawnikami przywódcami związków zawodowych, „Stowarzyszenie pracodawców przemysłu żelaza i stali”. Na

jego czele stanął tacy przemysłowcy zachodnio-niemieccy, jak Flick, Krupp i inni zbrodniarze wojenni. Zadaniem stowarzyszenia jest reprezentowanie przemysłowców w rozmowach ze związkami zawodowymi w sprawie umów zbiorowych.

Flick i Krupp na czele „stowarzyszenia pracodawców”

(f) BERLIN (PAP). Jak donosi z Dusseldorfu agencja ADN, w Niemczech zachodnich utworzone zostało, w porozumieniu z prawnikami przywódcami związków zawodowych, „Stowarzyszenie pracodawców przemysłu żelaza i stali”. Na

jego czele stanął tacy przemysłowcy zachodnio-niemieccy, jak Flick, Krupp i inni zbrodniarze wojenni. Zadaniem stowarzyszenia jest reprezentowanie przemysłowców w rozmowach ze związkami zawodowymi w sprawie umów zbiorowych.

Flick i Krupp na czele „stowarzyszenia pracodawców”

(f) BERLIN (PAP). Jak donosi z Dusseldorfu agencja ADN, w Niemczech zachodnich utworzone zostało, w porozumieniu z prawnikami przywódcami związków zawodowych, „Stowarzyszenie pracodawców przemysłu żelaza i stali”. Na

jego czele stanął tacy przemysłowcy zachodnio-niemieccy, jak Flick, Krupp i inni zbrodniarze wojenni. Zadaniem stowarzyszenia jest reprezentowanie przemysłowców w rozmowach ze związkami zawodowymi w sprawie umów zbiorowych.

Flick i Krupp na czele „stowarzyszenia pracodawców”

(f) BERLIN (PAP). Jak donosi z Dusseldorfu agencja ADN, w Niemczech zachodnich utworzone zostało, w porozumieniu z prawnikami przywódcami związków zawodowych, „Stowarzyszenie pracodawców przemysłu żelaza i stali”. Na

jego czele stanął tacy przemysłowcy zachodnio-niemieccy, jak Flick, Krupp i inni zbrodniarze wojenni. Zadaniem stowarzyszenia jest reprezentowanie przemysłowców w rozmowach ze związkami zawodowymi w sprawie umów zbiorowych.

Czytelnicy i korespondenci piszą

Po linii najmniejszego oporu

W Zjednoczeniu Budownictwa Miejskiego — Bytom w roku 1953 istniała jedynie komórka Racjonalizacji i Techniki, brak było natomiast Klubu Racjonalizacji i Techniki.

W okresie dziesięciu miesięcy ub. roku racjonalizatorzy ZBM — Bytom zgłosili zaledwie dwadzieścia pomysłów racjonalizatorskich, z których Komisja Komórki Racjonalizacji i Techniki zatwierdziła do produkcji tylko jeden jedyny wniosek. Wyniki te mogłyby nasunąć przypuszczenie, że w ZBM—Bytom pracownicy chcących usunąć produkcję jest znikoma ilość. Że tak nie jest, a przyczyną znikomego napływu wniosków racjonalizatorskich, leży w czym innym, wykazały ostatnie dwa miesiące ub. r.

W ramach zobowiązań dla uczczenia II Zjazdu PZPR służące Technikum Budowlanego dla robotników wysuniętych w Bytomiu, podjęli szereg zobowiązań. Między innymi i ja również zobowiązałem się do pomocy ZBM w zorganizowaniu pracy ich Komórki Racjonalizacji i Techniki. Po wybraniu Zarządu Klubu, praca ruszyła. W okresie listopada i grudnia ub. r. stworzono sie-

dem brygad racjonalizatorskich oraz przyjęto i przekazano do produkcji 29 wniosków. W załączaniu są dalsze cztery wnioski oraz stare, nie rozpatrzone poprzednio. Wnioski racjonalizatorskie przyjęte i zatwierdzone przez tak krótki okres czasu dadzą w stosunku rocznym około trzech milionów osiemset tysięcy złotych oszczędności.

Poważne osiągnięcia uzyskane w okresie ostatnich dwóch miesięcy nie zdolały jednak przeżywać do wykonania zaplanowanej ilości wniosków racjonalizatorskich na rok 1953. Zabrakło dwudziestu pomysłów racjonalizatorskich. Dyrekcja ZBM—Bytom w związku z nie wykonaniem planu posłała po linię najmniejszego oporu i aby zrzuć się siebie współodpowiedzialności za załamanie planu udzieliła wymowności za pracy kierownikowi Komórki, nie przystępując w dodatku zastępca na jego miejsce. W ten sposób dobrze rozpoczętej współpracy Komórki z Klubem Racjonalizacji i Techniki grozi zastoju a nawet zupełne zaprzaczenie uzyskanych wyników.

N. TAHORY
Bytom

Jedna decyzja i siedem podpisów

Instytut Transportu Samochodowego ma przenieść się do specjalnie zbudowanych tymczasowych baraków na Żeraniu, gdyż pomieszczenia zajmowane dotychczas na terenie Warszawskiej Fabryki Motocykli muszą zostać opróżnione. Przeprowadzka uzależniona jest od podłączenia elektryczności.

Kierownik przedsiębiorstwa, wykonującego roboty elektromonterkie zgłosił wniosek na piśmie do elekrowni o podłączenie baraków do transformatora podstawy N 1896 na terenie Żerańskich Zakładów. W okresie od 23 do 30 grudnia ub. ro-

ku kierownik tracił całe dni na załatwianie tej sprawy i zdobył dotychczas zaledwie 4 z 7 koniecznych podpisów. Zapoczątkowane w pierwszych dniach stycznia br. połowanie na dalsze trzy podpisy nie dało dotychczas pożądanego rezultatu na skutek niuchwytności ludzi mających je złożyć.

Może w dyskusji nad teżani przedjazdowymi towarzysze z elektrowni omówią tezę 65 o nadmiernie rozbudowanych etapach? Bo aż siedem podpisów na jednym piśmie to jednak za wiele.

STEFAN LISEK
Warszawa

Śladem listów naszych czytelników

Rzetelnie i kulturalnie obsługiwać klientów

W liście do redakcji ob. Apollonia Konopacka pisała nam, że w sklepie MHD nr 68 (Pulawska 25a) kupiła 10 jaj z których jedno było zepsute. Ponieważ wypadki takie zdarzają się już kilkakrotnie, — ob. A. Konopacka zwróciła się do kierowniczki sklepu z prośbą o zamianę zepsutego jajka. Kierowniczka sklepu nie tylko tego nie uczyniła, ale w niegrzeczny sposób odniosła się do klientki.

List ten przesłał nam do Stołecznego Zarządu Miejskiego Handlu Detalicznego z prośbą o zbadanie sprawy. Dyrekcja

Stołeczna MHD po przeprowadzeniu kontroli na miejscu nadesłała nam odpowiedź w której czytamy: „Przeprowadzone dochodzenie wykazało winę kierowniczki sklepu zarówno w przedmiocie nieuwzględnienia reklamacji jak i braku aparatu do prześwietlania jaj, za co otrzymała upomnienie. Jednocześnie wydano polecenie zwrótu ob. Konopackiej jaj świeżych. Obecnie sklep nr 68 posiada jaj aparat do prześwietlania jaj, a personel został pouczony o właściwym sposobie załatwiania reklamacji jakościowych”.

Tydzień na arenie świata

J. Starec

procy, którzy uważają, że można i należy rozwiązywać zagadnienia sporne, przy dobrej woli z obu stron. Podobnie jak „Tagesspiegel” piszą inne adenauroskie gazety — i nie tylko adenauroskie. Proamerykański londyński „Economist” pozwoił sobie na taki wywód: „Zaproszenie do Berlina trzeba będzie przyjąć... Wnie za to nioszą nie zawodowi dyplomaci krajów zachodnich lecz opinia publiczna... ponieważ tyle milionów ludzi żywi nadzieję; trzeba będzie chociażby częściowo rozwiązać ich złudzenia, zanim pogodzi się oni z zerwaniem rokowań, nie winiąc za wszystko Dulesa”.

Jasne, jak na dłoni. Pozostaje tylko pytanie, czy opinia publiczna, która — zdaniem „Economist” obciążoną już jest tytuł „winami”, poprzestanie na tym: czy uda się rzeczywicie „rozwiązać złudzenia” — albo raczej wprowadzić w błąd „tyle milionów ludzi, żywiących nadzieję”. Bo właśnie tyle milionów w ludzi, o których pisze „Economist”, nie chce polityki „partej na dalszym planie siłą militarną” (według cytowanego wyżej określenia „Tagesspiegel”). Miliony ludzi popierają radziecką politykę, zmierzającą do pokojowego uregulowania spraw spornych. Miliony ludzi pragną utrwalenia bezpieczeństwa europejskiego, pragną porozumienia na bazie utworzenia jednolitych, demokratycznych, pokojowych Niemiec oraz uregulowania innych problemów międzynarodowych z udziałem wielkiego mocarstwa azjatyckiego — Chińskiej Republiki Ludowej.

Opinia publiczna przypina się do „win”

Również ostatnie wystąpienia prezydenta Eisenhowera i sekretarza stanu USA, Dulesa, nie świadczyły bynajmniej o tym, aby polityka amerykańska miała ulec zmianie, aby miała ona iść na drogę złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych. Dziennik „Hindustan Standard” stwierdził, że „ordęzy prezydenta Eisenhowera nie budzi przyjemnych uczuć”, gdyż znów „kładzie nacisk na doktrynę siły militarnej”. Nie budzi przyjemnych uczuć u wszystkich ludzi, którzy pragną odprężenia, unormowania stosunków międzynarodowych drogą rokowań. A ludzi tych — w Europie, w Azji, na całym świecie — jest przysłowia większość. Dużo oni w tym kierunku swa walkę uwalniają, a obecnie pragną i żądają, aby zbliżająca się konferencja czterech mocarstw w Berlinie stanowiła dalszy, poważny krok na drodze pokojowego rozwiązania spornych spraw międzynarodowych.

Są jednak i ludzie, którzy sobie tego nie życzą. Bo jakże inaczej można zrozumieć słowa zachodnio-berlińskiego „Tagesspiegel”: „Autorytatywni ludzie Zachodu nie spodziewają się żadnych wyników po rokowaniach nie popartych na dalszym planie siłą militarną; dlatego konferencja ma służyć jedynie jako próba nauczania rozumie niepoprawnych we własnym obozie”. Ci „niepoprawni” to ta-

le, którzy uważają, że można i należy rozwiązywać zagadnienia sporne, przy dobrej woli z obu stron. Podobnie jak „Tagesspiegel” piszą inne adenauroskie gazety — i nie tylko adenauroskie. Proamerykański londyński „Economist” pozwoił sobie na taki wywód: „Zaproszenie do Berlina trzeba będzie przyjąć... Wnie za to nioszą nie zawodowi dyplomaci krajów zachodnich lecz opinia publiczna... ponieważ tyle milionów ludzi żywi nadzieję; trzeba będzie chociażby częściowo rozwiązać ich złudzenia, zanim pogodzi się oni z zerwaniem rokowań, nie winiąc za wszystko Dulesa”.

Jasne, jak na dłoni. Pozostaje tylko pytanie, czy opinia publiczna, która — zdaniem „Economist” obciążoną już jest tytuł „winami”, poprzestanie na tym: czy uda się rzeczywicie „rozwiązać złudzenia” — albo raczej wprowadzić w błąd „tyle milionów ludzi, żywiących nadzieję”. Bo właśnie tyle milionów w ludzi, o których pisze „Economist”, nie chce polityki „partej na dalszym planie siłą militarną” (według cytowanego wyżej określenia „Tagesspiegel”). Miliony ludzi popierają radziecką politykę, zmierzającą do pokojowego uregulowania spraw spornych. Miliony ludzi pragną utrwalenia bezpieczeństwa europejskiego, pragną porozumienia na bazie utworzenia jednolitych, demokratycznych, pokojowych Niemiec oraz uregulowania innych problemów międzynarodowych z udziałem wielkiego mocarstwa azjatyckiego — Chińskiej Republiki Ludowej.

Przeciw manewrom USA w Korei

Opinia publiczna bacznie śledzi rozwój wydarzeń w Korei. Strona ludowa stanowczo wezwala do wznowienia rozmów wstępnych w sprawie mającej się odbyć Konferencji Politycznej — które zostały jednostronnie przerwane przez Amerykanów — przeszło miesiąc temu. W obliczu obrażenia z jakim spotkało się w szerokich kręgach stanowisko amerykańskie, przedstawiciel USA, Young wyraził zgodę na odbycie narady w sprawie wznowienia rozmów; dodał jednak, że na naradzie tej chce omówić „warunki” wznowienia rozmów. Tak więc, po miesięcznym z górą sabotowaniu rozmów, strona amerykańska usiłuje w dalszym ciągu je odradzać.

Przyznał to bez ogródek ko-

Essen — rzekł — ponieważ tu bije serce Niemiec”.

To krupperskie „serce”, które bije w Essen pobito już Francuzów dwa razy — w ich własnym domu.

Kropki nad „i”

SERCE BIJE

Wysoki Komisarz Francji w zachodnich Niemczech Francois Poncet był niedawno gościem fabrykanta armat Kruppa w jego willi w Essen. „Jestem szczęśliwy przebywając w

Essen — rzekł — ponieważ tu bije serce Niemiec”.

To krupperskie „serce”, które bije w Essen pobito już Francuzów dwa razy — w ich własnym domu.

Essen — rzekł — ponieważ tu bije serce Niemiec”.

To krupperskie „serce”, które bije w Essen pobito już Francuzów dwa razy — w ich własnym domu.

To krupperskie „serce”, które bije w Essen pobito już Francuzów dwa razy — w ich własnym domu.

To krupperskie „serce”, które bije w Essen pobito już Francuzów dwa razy — w ich własnym domu.

To krupperskie „serce”, które bije w Essen pobito już Francuzów dwa razy — w ich własnym domu.

To krupperskie „serce”, które bije w Essen pobito już Francuzów dwa razy — w ich własnym domu.

WSTOLICY

Szpitale i zakłady pracy powinny pomóc lecznictwu otwartemu

Ilość pacjentów, którzy zgłaszają się do pomocy lekarskiej do ambulatoriów wciąż jest bardzo wysoka. Duża jest też liczba zgłoszeń na wizyty domowe. I tak np. w Oddziale Zdrowia przy ul. Jasnej notuje się obecnie o ok. 200 zgłoszeń na wizyty domowe dziennie więcej niż zazwyczaj. Najczęstszymi zachorowaniami są grypa i angina.

Oddziały zdrowia nie są w stanie obsłużyć w dniu zgłoszenia wszystkich wizyt. Przyczyną tego jest brak lekarzy i środków transportu.

Z pomocą lecznictwu otwartemu powinno więc przyjść jak najszybciej szpitalnictwo, przekazując do lecznictwa otwar-

go wszystkie rezerwy lekarskie. Do tej pory zrobił to szpital nr 7 na Żoliborzu, Instytut Onkologii i Państwowy Szpital Kliniczny. Reszta szpitali powinna zorganizować tę pomoc jak najszybciej.

Przy pokonywaniu trudności transportowych powinny przyjść z pomocą lecznictwu otwartemu zakłady pracy, pozycząc w godzinach popołudniowych swoich samochodów. Pomoc taką zorganizowano już na Ochocie, Żoliborzu i Grochowie. Na pomoc zakładów pracy w pozostałych dzielnicach czekają oddziały zdrowia a przede wszystkim chorzy.

(kg)

Racjonalizatorzy Zakładów im. Kasprzaka

Racjonalizatorzy Zakładów Radiowych im. Kasprzaka zgłosili w 1953 r. 595 projektów, dotyczących przeważnie zmian w technologii produkcji oraz oszczędności materiałów. 302 projekty zostały zrealizowane. Racjonalizatorom wypłacono 140 tysięcy złotych premii.

Włączone do produkcji 302 projekty racjonalizatorskie dały zakładzie niemałe korzyści. Przyczyniły się one m. in. do zaoszczędzenia 42,283 roboczogodzin, 32,320 maszynogodzin, 8,505 kilogramów blachy stalowej i 10 ton innych metali.

Do klubu techniki i racjonalizacji Zakładów im. Kasprzaka zgłosiło się 230 racjonalizatorów i 36 brygad robotniczo-inżynierskich. Najaktywniejszymi racjonalizatorami w 1953 roku

okazali się ślusarze Piotr Borski i Czesław Kołodziej oraz technik Tadeusz Kozak, którzy zgłosili łącznie 55 projektów.

Ciekawy i bardzo pożyteczny jest wynalazek Tadeusza Kozaka, zabezpieczający pracownikom na tłoczniach przed wyślizgnięciem rąk. Wynalazek polega na tym, że w wypadku nienostroznego podłoża, ręki rękodziełca, elektryczna fotokomórka powoduje natychmiastowe zatrzymanie maszyny.

W roku 1954 racjonalizatorzy Zakładów Radiowych im. Kasprzaka planują zgłosić i włączyć do produkcji 450 projektów racjonalizatorskich.

(w)

Zapomnieli

Zapal i entuzjazm oparł pracowników Stołecznego Zarządu Budownictwa na kłopotach, jakie musieli przeżywać, że będą budować nie tylko kilka domów mieszkalnych ale również przedszkole. To ci dopiero roboty, nie jakiegoś tam remontu czy naprawy!

Tak się jednak przy tym zorganizowali, że zapomnieli przedstawić przebiegu użytkownikom przedkalku U. Wydałali Oświaty Prezydium St. R. n. projektu i dokumentacji technicznej do władz. Zgodzili się tylko na przekazanie projektu wstępnego. Bo też po co się tam bawić w ja-

kieś szczegóły, grunt że nie budować! Tyle tylko, że jak to się mówi, zamiast siele-ry, wyszła igła. Bo zarówno projekt, jak i inwestor (St. ZBM) zapomnieli o tym, że dzieci nie często brudzą, a do mycia ich potrzebna jest m. in. ciepła woda. Wiedzieli, że zbyt podnieconych i rozstrackowanych pracowników St. ZBM i twórców dokumentacji technicznej, Chociaż i oni chyba nie chcieli, że obecnie kapie w zimnej wodzie... (j)

RADIO

SOBOTA 16 STYCZNIA

Program I — na fal 1322 m.
Program dnia 6.00, 15.25, Włado-
mów 6.00, 6.00, 7.00, 7.55, 12.04, 18.00,
20.00, 22.00.
5.10 Audycja dla wsi, 5.30 Koncert
poranny, 6.10 Muzyczna muzyka, 6.30
Gimnastyka, 7.30 Muzyczna poranna,
7.50 Kalendaryz radiowy, 8.00
Koncert poranny, 9.00 Dla klas IV
południowy, „Mój zawód jest naj-
lepiej”, 9.30 Koncert solistów, 10.00
Przerwa, 11.05 Dla klas III—IV au-
dycja słowno-muzyczna, 11.25 Muzyka
i aktualności, 12.15 „Na swojską
nute”, 12.45 Audycja dla wsi, 13.00
Koncert, 13.40 Utwory skrzypcowe,
13.55 Przerwa, 15.30 Dla dzieci au-
dycja słowno-muzyczna, 15.40 „Co
przyniosło nowe „Problemy”, 16.30
Koncert rozrywkowy, 17.00 „Z życia
ZSR”, 17.30 „Słuchacze piszą”,
audycja Blura Studów, 17.35
„Poprzednie piśmi radzieckie”, 18.30
Mikrofonem po kraju, 18.15 Koncert
popularny, 18.45 Audycja literacka,
19.05 „Na muzyczne fale”, 19.35
Korespondenci sportowi donoszą,
19.45 Audycja dla wsi, 20.28 Włado-
mości sportowe, 20.45 Muzyczna ta-

neczna, 21.25 Nowości poe'ckie,
21.45 Koncert, 22.25 Muzyka dla
występkich, 23.10 Muzyczna tańcząca.
Program II — na fal 367 m.
Program dnia 7.50, 14.00, Włado-
mów 5.30, 7.55, 17.00, 21.00, 23.00,
5.10 Audycja dla wsi, 5.30 Koncert
poranny, 6.00 Gimnastyka, 6.10 Ka-
lendarz radiowy, 6.30 Muzyczna mu-
zyka, 6.50 Muzyczna ludowa, 7.30
Muzyczna poranna, 8.00 Koncert po-
łudniowy, 8.55 Przerwa, 14.10 Audycja
słowno-muzyczna dla wsi, 14.40, 15.00
Szukawisko dla klas VI, 15.00 Mu-
zyka, 15.10 „Kata” opow. Wadima
Kozłewskiego, 15.30 Audycja dla
dzieci, 15.45 Muzyczna operetka, 16.30
16.50 Utwory Sergiusza Rachmanina,
17.15 Muzyczna ludowa, 17.30
„Na warszawskie fale”, 17.55 „Ze
życia Młodych”, 18.00 Muzyczna
18.30 Omówienie styczniowego nu-
meru „Horizontów techniki”, 18.40
Utwory skrzypcowe, 19.00 Wiersze
Juliana Tuwima, 19.30 Muzyczna i ak-
tualności, 20.00 „Przy sobocie po
robotce”, 21.26 Wiadomości sporto-
we, 21.36 Młodych, 22.25 „Pamiętki
z celulozy” fragm. pow. Igora
Newerly, 22.30 „Piękne głosy”,
22.45 Muzyczna tańcząca.

Wielkie zadania wymagają wielkiej mobilizacji szeregów partyjnych

(Dokończenie ze str. 3)

wcielanie w życie, realizacja słusznych i twórczych wniosków tysięcy członków partii. Komitet Centralny otrzymuje liczne meldunki z terenu świadczące o tym, że wiele komitetów powiatowych, miejskich, dzielnicowych i zakładowych należycie rozumie obowiązki wcielania w życie wniosków zgłaszanych w toku dyskusji. Oto kilka faktów.

Komitety dzielnicowe w Warszawie zapoznają się z protokołami zebrań dyskusyjnych i kontrolują wykonanie zgłoszonych wniosków. Są już pierwsze rezultaty. Na zebraniu w WFM poddano ostrej krytyce warunki pracy załogi, wskazano na brak szatni i stołówek. Po zebraniu organizacja partyjna wraz z dyrekcją przystąpiła do usuwania wskazanych braków. Wyasygnowano 15,000 zł na zakup stołówek i krzesel do stołówek, uruchomiono szatnię, przeniesiono polerownię i galwanizację do innego budynku, stwarzając robotnikom lepsze warunki pracy. Na budowie MDM również zrealizowano szereg wniosków: w celu zmniejszenia kosztów własnych zmniejszono transport konny, zniesiono pracę na drugą zmianę pracowników umysłowych. W świetlicy hotelu robotniczego naprawiono piec, w najbliższych dniach rozpocznie się wydawanie gorących posiłków na budowach. W gromadzie Łany (pow. Koźle) był skargi na brak cementu do remontu zabudowań gospodarczych. W wyniku kontroli i interwencji KP, w grudniu skierowano do Kozła większą ilość cementu.

Ale obok tych i wielu podobnych pozytywnych faktów można by wskazać bardzo wiele jeszcze przejawów bezdusznego ignorowania su-
sznej, twórczej, budującej inicjatywy członków partii. A przecież inicjatywa mas — to bogactwo partii, z którego nie wolno nam uронić. Dla wykonania naszych zadań potrzebna jest nam, jak powiedzcie, pełna, tętniąca życiem demokracja we wszystkich organizacjach partyjnych, aby każdy członek partii odczuwał, że współdecyduje i współdziała, że jego głos nie może pozostać bez echa, że jego wniosek nie może zostać na martwym papierze protokołu schowanego pod suknem. Tylko tak można nieustannie pobudzać aktywność członków partii. Tylko tak partia może podnieść aktywność milionowych mas. Kontrolą w tej sprawie winny systematycznie zajmować się nie tylko komitety partyjne, ale również podstawowe organizacje partyjne: mają one pełne prawo żądać od swych instancji zwierzchnich odpowiedzi na pytanie, co się stało z wnioskami zgłoszonymi na zebraniach POP, jakie wnioski wypracowane zostały z ich krytyki.

Zjawiskiem niezmiernie pozytywnym jest fakt, że w dyskusji przedjazdowej rozlega się dużo głosów krytyki. Grzeszy ona jednak w wielu wypadkach pewną jednostronnością; dość odważnie dotyka aparaty gospodarczego, natomiast jeśli chodzi o pracę polityczną i organizacyjną, jest już daleko mniej śmiała, mniej pryncypialna, nie obejmuje dosta-

teczne spraw związanych z realizacją linii politycznej partii. A już jeśli chodzi o samokrytykę, to wiele jeszcze mamy faktów samokrytyki „półgębkiem”. Nie wystarczy, jeśli kierownicy aktyw organizacji partyjnej ograniczą się do wyliczenia, że takie a takie były braki w pracy. Trzeba odważnie obnażać polityczne źródła naszych braków. Bez takiej krytyki, bez takiej samokrytyki, nie można skutecznie bić się o realizację linii politycznej partii.

Trzeba w szczególności głęboko szukać przyczyn naszych braków w pracy na wsi. Za braki te ponoszą odpowiedzialność zarówno nasze wiejskie, jak i miejskie organizacje partyjne. Sprawa wzrostu produkcji rolnej w gospodarstwach indywidualnych, w spółdzielniach produkcyjnych i PGR-ach, sprawa dalszego krzepnięcia i rozwoju ruchu spółdzielczości produkcyjnej — to są dziś decydujące ogniska frontu naszej walki o podniesienie dobrobytu społeczeństwa. Zwycięskie rozwiązanie tego zadania leży w najbliższym interesie nie tylko chłopstwa pracującego, ale i klasy robotniczej, całego narodu. Za realizację tego zadania, tak jak za realizację każdego naszego poczynania w socjalistycznym budownictwie — odpowiedzialna jest przede wszystkim klasa robotnicza, awangarda narodu, kierownica siła w sojuszu robotniczo-chłopskim. Ta właśnie myśl polityczna powinna przyswiecać naszym miejskim organizacjom partyjnym, gdy w toku dyskusji przedjazdowej oceniali będą swój dorobek i mówić o swej przyszłej pracy.

Zadania postawione przez IX Plenum ze szczególną siłą domagają się radykalnego przełomu w naszym organizacyjnym stanie posiadania na wsi. Sprawa wzrostu szeregów partyjnych, sprawa utworzenia organizacji partyjnych w tych gromadach, gdzie wciąż jeszcze widnieją „białe plamy”, jest nie od dziś zadaniem o wielkim politycznym znaczeniu. Ale jak długo zadanie to było przez wiele organizacji traktowane jako kolejna kampania, w oderwaniu od całokształtu politycznych i organizacyjnych zadań partii — rezultaty nie mogły być zadowalające.

W ciągu ostatnich tygodni na fali akcji ku czci II Zjazdu wiele organizacji partyjnych odniosło poważne sukcesy w dziedzinie wzrostu szeregów partii. Tak np. w województwie bydgoskim przyjęto po IX Plenum przeszło 3000 nowych kandydatów, przy czym charakterystyczna jest duża dynamika wzrostu w grudniu (październik — 239, listopad — 369, grudzień — 2500). W Poznańskim w październiku przyjęto 445 kandydatów, w listopadzie 382, w grudniu 2000; utworzono grupy kandydatek w 67 gromadach. Sukcesy w dziedzinie wzrostu partii w woj. wrocławskim, krakowskim, rzeszowskim i in. Zlikwidowano m. in. 748 „białych plam”. Jest to mało, ale niemniej jest to wymowny dowód, że wzrost partii zależy od nas, od naszej prawidłowej pracy. Przyczyn istnienia „białych plam” należy szukać we własnych błędach politycznych, w sekciarskim odrywaniu się od chłopów gospodarujących in-

dywidualnie, w stosowaniu metod nacisku administracyjnego przy zakładaniu spółdzielni produkcyjnych, w oportunistycznym ignorowaniu spraw i interesów biedoty, w zapożyczaniu roli biedoty — jako najpewniejszej opory w polityce naszej partii.

Uchwały IX Plenum, jak i uchwały rządu docierają do wszystkich pracujących chłopów i odbijają się echem we wszystkich gromadach. Stawiają one wielkie możliwości zdobywania nowych kandydatów na członków partii. I z całą pewnością rezultaty będą tym szybsze i większe, im więcej pomocy i opieki okażą KP i KG istniejącym już organizacjom gromadzkim. Wzrost aktywności gromadzkich POP i realne wyniki ich pracy z pewnością będą promieniować na bezpartyjnych chłopów; jeżeli coś jeszcze odstęcza wielu z nich od wstąpienia do partii, to między innymi również widok biernych, nieporadnych organizacji w wielu gromadach, opuszczonych i zaniedbanych przez swoje zwierzchnie instancje.

Partia podkreśla nieustannie, że dla zrealizowania zadań jakie postawiło przed nami IX Plenum trzeba stosować równocześnie wszystkie środki i bodźce, ażeby grały razem — inaczej nie osiągniemy sukcesu.

Zupełnie podobnie przedstawia się sprawa pełnego uzbrojenia organizacji partyjnych, ażeby były zdolne do prowadzenia za sobą bezpartyjnych robotników, chłopów, inteligencji w walce o wykonanie naszych wielkich zadań. Wzmocnienie pracy propagandowej, uzbudzającej członków partii w głębokie zrozumienie polityki partii, to warzyścze muszą równocześnie podjąć i konsekwentnie realizować wszystkie środki i bodźce

popudzające sprawność i siłę organizacyjną. Jeżeli ograniczymy się tylko do sprawy wzrostu szeregów partyjnych i na tym zadaniu skupimy wszystkie wysiłki, a nie będziemy rozwijali demokracji wewnątrzpartyjnej — sukcesu nie osiągniemy. Jeżeli będziemy pracowali nad rozwojem w partii krytyki i samokrytyki, a zapomniemy o sprawie rozbudowy organizacji — również nie będzie sukcesu.

Wzrost siły organizacji partyjnej — to wzrost i liczebny i jakościowy, to wzrost jej świadomości politycznej i ciągłego zacieśnianie jej więzi z masami, to wzrost jej sprawności, jej zdolności mobilizacyjnej i nagromadzonego doświadczenia w kierowaniu masami, to rozwój aktywności i inicjatywy, rozmachu i operatywności, to umiejętność widzenia codziennych zadań praktycznych w świetle ogólnopolitycznych założeń naszej partii i umiejętność praktycznego rozwiązywania tych zadań. A to oznacza, że trzeba widzieć i praktycznie rozwiązywać równocześnie wszystkie decydujące wewnątrzorganizacyjne zadania, nie kampanizując nie zrywami, nie „za kolejką”, nie w sposób ograniczony i jednostronny.

Mielimy w okresie po konferencjach wojewódzkich zaobserbowanie instancji terenowych takimi niezmiernie ważnymi sprawami, jak metody kierownictwa partyjnego, jak walka z biurokratycznymi skrzyżnieniami w pracy aparatu, jak walka z funkcjonalizmem, ciastkowym praktycyzmem, jak sprawa zaszczerpania i bezwzględniego przestrzegania zasady kolegiałości w pracy komitetów partyjnych, mieliśmy sporo cennych uchwał powziętych w tych sprawach przez komitety partyjne w terenie. Ale dla czego to szereg organizacji

cji partyjnych obecnie odłożyło te sprawy na bok? Dlaczego nie porusza ich w toczącej się obecnie dyskusji? Czyżby nie miały one związku z zadaniami postawionymi przez IX Plenum? Oczywiście mają one z nim związek jak najbardziej bezpośredni, mają dla realizacji ich uchwali Plenum znaczenie zasadnicze.

Towarzysze Biuro wskazuje nam na decydującą wagę metod pracy partyjnej w rozwiązywaniu politycznych zadań partii, uczy nas, że wszelkie szpacone, obce duchowi leninizmu metody kierownictwa — takie, jak brak kolegiałości, jak funkcjonalizm, jak administrowanie zamiast pracy polityczno-ideologicznej, jak drygowanie zamiast wychowywania, jak pokrzykiwanie zamiast pomocy — są to typowo oportunistyczne przejawy wypływające z niechęci w masę i prowadzące do utraty więzi z masami. O tym nie wolno nam ani na chwilę zapominać w toku pracy przygotowawczej do II Zjazdu.

W ciągu minionych 5 lat, które dzielą nas od I Zjazdu, organizacja partyjna doskonaliła się nieprzerwanie. Nie wolno pomniejszać osiągnięć w tej dziedzinie. Ale nie wolno też nie dostrzegać, że ciągle jeszcze poziom naszej pracy organizacyjnej nie dorasta do naszych zadań politycznych, ciągle jeszcze tempo wychowywania naszych organizacji w duchu leninowskich zasad jest zbyt powolne w porównaniu z szybko rycącym naprzód potężnym wydarzeniem i piętrzącym się przed partią nowych, stale rosnących obowiązków.

Od II Zjazdu naszej partii dzielą nas dwa miesiące. Nie może być większej, nie może być szlachetniejszej ambicji dla komitetu i organizacji partyjnej, dla każdego członka party-

tyj w miesiące i na wsi jak ambicja wykorzystania tego okresu dla wyteżonej, pełnej inicjatywy walki o uruchomienie wszystkich rezerw dla podniesienia stopy życiowej mas pracujących. Musimy doprowadzić do pełnego zakończenia akcji skupu zboża i rozliczenia się każdego gospodarstwa chłopskiego z państwem. Musimy wyteżić wszystkie siły, aby z wiosny zjazdowej uczynić wiosnę wzorowego siewu. Przy aktywnym współdziałaniu całej naszej inteligencji wykorzystamy każdy dzień na upowszechnianie wiedzy rolniczej, na podnoszenie kultury naszej wsi, na zasilenie rolnictwa kadrami fachowców — agronomów, zootechników, weterynarzy, mechaników i organizatorów rolnictwa. Każdy dzień naszej pracy powinien nadawać coraz większego rozmachu potężnemu czynowi zjazdowemu w przemysle i na wsi i doskonalic konkretne kierownictwo współzawodnictwem. Każdy dzień naszej pracy powinien pobudzać rozwój inicjatywy, aktywności klasy robotniczej i inteligencji technicznej w ich twórczej walce o wzrost produkcji przemysłowej, o podniesienie jakości towarów, wzbogacenie asortymentu, obniżenie kosztów własnych produkcji w każdym przedsiębiorstwie. Wyślikomizację partyjnych towarzyszy będą wysiłki masowych organizacji, towarzyszy będzie wielka kampania upowszechniania kultury na wsi, jaką podejmą w całym kraju Komitety Frontu Narodowego.

W toku realizacji naszych bojowych zadań, których wielkość porusza dziś cały naród — przednia straż narodu — miliona armia petpetperowców — musi wydobyć z siebie całą swą energię, którą rodzi jasność celu, siła organizacji, wiara w zwycięstwo wielkiej idei.